

ATENEUM KAPŁAŃSKIE

MIESIĘCZNIK

wychodzący pod kierunkiem Profesorów
Wrocławskiego Seminarium Duchownego

POŚWIĘCONY

Pisaniu św., Teologii Dogmatycznej,
Apologetyce, Teologii Moralnej, Asce-
tycznej i Pastorskiej, Prawu Kanonicz-
nemu, Liturgice, Filozofii, Historii, Na-
ukom Społecznym, Pedagogii i Sztuce
Chrześcijańskiej.



LUTY
Zesz. 2 * 232

1938 r.

Tom 41
Rok 24

Treść zeszytu.

Rozprawy.

- | | |
|--|-----|
| Ks. H. Kaczorowski, Celowość społeczna celibatu | 103 |
| Ks. M. Morawski, Stanowisko Kościoła wobec niebezpieczeństwa tyfus-
skiego w dawnej Polsce (dół). | 116 |
| J. Żychowski, Pojęcie jego psychologa i law. racja bytu (dół) | 127 |

Sprawy pasterskie i religijno-społeczne.

- | | |
|---|-----|
| Ks. S. Wyżynski, Problemy społeczno-moralne wsi w „Parafianach
Chłopów” | 134 |
| S., Unieważnienie małżeństwa z tytułu braku formy | 140 |
| Ks. J. Pachucki T.J., Z powodu domu rekolekcyjnego OO. Jezuitów w O-
rzeszowie | 173 |

Przegląd naukowy.

- | | |
|----------------------------------|-----|
| Ks. J. Iwanicki, Kronika naukowa | 178 |
|----------------------------------|-----|

Omówienie książek i czasopism.

- | | |
|---|-----|
| Ks. J. Krzyszyński, S. Helczyński, Ks. Wł. Szczepański, Adolphus Tymczak,
Lacien Bernacki, Ks. A. Szymański, W. Majdański, Ks. A. Szymański,
J. Bellefey, M. Janaszka | 185 |
|---|-----|

Wzmianki bibliograficzne.

- | | |
|---|-----|
| Benedictus Henricus Merkelbach, O.P., B. H. Merkelbach O.P., Sw. Jan od
Krzyża, Pięćset świętych i błogosławionych patronów Polski, Hlasy Pa-
cal, C. E. Joy, Konstytucje zakonu Bractw mnijskich, Tydzień Spółcz-
ny w Poznaniu, Ks. J. Rogiński, Biblioteczka Akcji Katolickiej, Nowe
Wydawnictwa Sp. A. „Gostoj” | 207 |
|---|-----|

Dodatek.

- | | |
|--------------------|----|
| Przegląd czasopism | 19 |
| Książki nadesłane | 21 |

SOMMAIRE: H. Kaczorowski, La valeur sociale de la chasteté (103). M. Mo-
rawski, L'attitude de l'Eglise en face du danger juif dans l'ancienne Pologne.
Suite (116). J. Żychowski, Le dual, sa psychologie et sa raison d'être. Suite
(127). S. Wyżynski, Les problèmes sociaux et moraux de la campagne d'après
„Les rapports sur les paysans” (134). Dr S., L'annulation du mariage à cause
de défaut de la forme (140). J. Pachucki, Au sujet de la maison des réfractes
spirituelles des Pp. Jésuites à Oreszowowa (173). J. Iwanicki, Chronique (178).
Références (185).

Stanowisko Kościoła wobec niebezpieczeństwa żydowskiego w dawnej Polsce

(Dokończenie).

ROZDZIAŁ III.

Ustawodawstwo Kościelne w dawnej Polsce o żydach.

§ 1. *Ubiór żydów.*

Ubiór przepisany dla żydów nie był wszędzie jednakowy, ale zgodny był z miejscowymi i krajowymi zwyczajami.

W dawnej Polsce, w myśl starodawnego zwyczaju, postanowień synodu prowincjonalnego wrocławskiego z 1266 r.¹⁾ oraz przepisów państwowych, obostrzonych statutem Zygmunta I z 1538 roku²⁾, żydzi — mężczyźni, pod groźbą surowych kar, przewidzianych prawem kościelnym i państwowym, jak również prawem zwyczajowym danej ziemi czy dzielnicy, a także pod karami pieniężnymi (1 florena) i odpowiedzialnością sądową przed wojewodą lub wicewojewodą, obowiązani byli nosić na głowie wyróżniające ich od chrześcijan berety, czapki rogatywki, względnie kapelusze, lub inne okrycie głowy, zawsze koloru żółtego. Wyjątkowo tylko, gdy byli w podróży, to w myśl statutu państwowego z 1538 r. mogli owe wyróżniające ich od chrześcijan okrycie głowy zdejmować i chować.

Ponadto, w myśl ogólnych przepisów Kościoła Powsz., obowiązujących we wszystkich krajach chrześcijańskich, ogłoszonych także na polskich synodach, tak prowincjonalnych, jak i diecezjalnych, od czasów najdawniejszych aż po wiek XVIII, żydzi w Polsce, wszyscy bez wyjątku, zarówno mężczyźni, jak i kobiety, ilekroć znajdowali się poza domem, obowiązani byli zawsze nosić na wierzchnim ubraniu, na piersi po lewej stronie,

¹⁾ *Hube*, *Antiquissimae constit.*, 70.

²⁾ *Vol. legum* I, 259.

naszyte lub wszyte kółko z czerwonego sukna. Gdyby który spośród żydów nie stosował się do tego przepisu, to z takim żydem chrześcijanie, pod groźbą surowych kar kościelnych, musieli zerwać natychmiast wszelkie stosunki. Chrześcijanin zaś, gdyby tę konstytucję synodalną sobie lekceważył i nadal z takim żydem obcował, to w myśl synodu prow. z 1279 r. tracił tym samym prawo wstępu do kościoła na tak długo, dopóki wobec władzy swojej duchownej, biskupa, opata, archidiakona czy innego zwierzchnika kościelnego nie przyrzekł i nie zobowiązał się na przyszłość nie przekraczania tego zakazu. Późniejsze synody, poczynawszy od synodu prow. wieluńsko-kaliskiego z 1420 r., karę tę na chrześcijanina złagodziły w ten sposób, że zostawiły swobodę określenia jej bliższego rodzaju uznaniu biskupa ¹⁾.

§ 2. *Synagogi, nabożeństwa i obrzędy żydowskie.*

A. Synagogi.

Już od pocz. XIII w. w każdym mieście czy miasteczku żydzi mogli posiadać jedną tylko synagogę i nie wolno im było wystawiać nowych synagog w miejscach, w których dotąd ich wcale nie było, jak również nie mogli przebudowywać i powiększać czy też z ruin odbudowywać starych synagog, które mogli co najwyżej tylko naprawiać i to tylko za wyraźnym pozwoleniem i zgodą biskupa.

Nawet i tego pozwolenia, które przewidywało prawo Kościoła Powsz. ²⁾, biskupi polscy na ogół nie chcą dawać, zwłaszcza od XVI w., ażeby w ten sposób skuteczniej walczyć z coraz bardziej groźnym i rozszerzającym się zalewem Polski przez żydów. Żydzi jednak obchodzą te zakazy kościelne i korzystając z protekcji możnych panów, urzędników państwowych czy samorządowych oraz właścicieli dóbr, za ich zgodą i pozwoleniem wystawiają sobie nowe synagogi i to najczęściej murowane, a także podnoszą z ruin stare synagogi, przebudowując je, powiększając lub naprawiając bez pozwolenia biskupów. Przeciwno temu biskupi polscy energicznie występują już to w swoich memorialach do króla i szlachty, właścicieli ziemskich, już to w listach pasterskich i rozporządzeniach, a zwłaszcza w podejmowanych uchwałach i konstytucjach synodalnych na synodach prowincjonalnych i diecezjalnych.

¹⁾ Syn. prow. 1279, *Hube*, *Antiqu. const.*, 159. Syn. prow. wiel.-kal. z 1420 r. *Star. Prawa Pol. Pom.* IV, 258. Syn. prow. piotrk. 1542. Synody diec.: przem. 1723, łucki 1726, i inne.

²⁾ Zob. wyciągi prawa Kan. o żydach przy synodzie pozn. 1720.

I tak, synody prowincjonalne piotrkowskie w 1542 i 1589 r. w sprawie już wystawionych przez żydów bezprawnie i wbrew obowiązującym statutom nowych synagog, zwłaszcza murowanych, polecają biskupom postarać się u dziedziców — właścicieli dóbr, w których obrębie stoją te synagogi, o ich zburzenie, względnie zwrócić się do króla, by ten wydał podobne zarządzenie dla swoich dóbr królewskich i dla całego państwa. Inne synody, jak np. synod. diec. lwowski 1765 r., nakazują burzyć zarówno synagogi nowe, jak i stare, odbudowane, przebudowane lub naprawione bez zgody biskupa. W celu czuwania zaś nad tym, aby żydzi nie powiększali liczby synagog, nowych nie budowali a starych nie podwyższali ani nie rozszerzali i nie naprawiali, wbrew obowiązującym statutom i prawom, synody polecają duszpasterzom miejscowym, proboszczom, dziekanom i oficjałom o każdym takim nadużyciu natychmiast zawiadamiać biskupa, który niezwłocznie zgłaszał protest u miejscowego dziedzica, domagając się cofnięcia pozwolenia na budowę czy przebudowę synagogi. Gdyby zaś to nie pomogło, biskupi przez swoich zastępców, komisarzy czy plenipotentów wnosili skargę do sądów państwowych zarówno na żydów, jako też na ich protektorów — dziedziców, których nadto sami surowo karali w granicach swej władzy ¹⁾.

B. Odprawianie obrzędów żydowskich.

Początkowo ustawodawstwo synodalne w Polsce nie ograniczało żadnymi przepisami odprawiania przez żydów swoich obrzędów, pogrzebów, wesel i innych nabożeństw. W myśl jednak starodawnego i przyjętego w krajach chrześcijańskich zwyczaju żydzi odprawiać je mogli tylko prywatnie i w synagogach. Ale z czasem, gdy żydzi w Polsce tak się rozpanoszyli na ziemiach polskich, że zaczęli, ku niemałemu zgorszeniu chrześcijan, publicznie odprawiać swoje obrzędy, a nawet odbywać po drogach, ulicach i placach publicznych swoje procesje, ze śpiewem i świecami na wzór katolicki, z okazji swoich pogrzebów, ślubów itp. uroczystości, które odprawiali tak we dnie, jak i w nocy, biskupi i synody Kościoła Polskiego energicznie występują przeciwko tego rodzaju nadużyciom.

W myśl tych postanowień synodalnych i rozporządzeń biskupich surowo wzbronione jest żydom odbywanie publicznych

¹⁾ Synody prow.: wrocł. 1266, wiel.-kal. 1420, piotrk. 1542 i 1589 r. Synody diec.: chełmski 1624, krak. 1711, przem. 1723, łucki 1726, płocki 1733, lwowski 1765. Listy pasterskie: biskupa łuckiego Rupniewskiego 1722, i biskupa żmudzkiego Karpa 1737 r.

poходów czy procesji ze świecami i śpiewem, czy to z okazji pogrzebów, ślubów, czy wreszcie i publicznego odprawiania innych jakichkolwiek obrzędów i uroczystości. Wszystkie nabożeństwa swoje żydzi mają odprawiać tylko prywatnie i w synagogach, czyli bożnicach. Pogrzeby swoje mają także odbywać nie głośno, ale w ciszy, bez śpiewu i nie we dnie ani w nocy, ale pod wieczór, o zachodzie słońca i to w każdej porze roku, także i latem.

Przepisy te obowiązywały pod surowymi karami, pod karą zburzenia bożnic, tysiąca grzywien itp., nakładanych zarówno na żydów, jak i na panów, dziedziców i właścicieli dóbr, w obrębie których ciż żydzi zamieszkiwali.

Czuwanie zaś nad wykonywaniem tych przepisów było obowiązkiem dziekanów, proboszczów, komendarzy, czyli administratorów, a także i wikariuszy, którzy o wszystkich zauważonych tego rodzaju nadużyciach niezwłocznie mieli donosić biskupowi, względnie instygatorowi, czyli prokuratorowi Sądu Biskupiego¹⁾.

Nie wolno też było chrześcijanom uczestniczyć pod jakimkolwiek pozorem, czy to w charakterze gościa, czy posługi na uroczystościach i obrzędach religijnych żydowskich, w święta żydowskie zapalać i oczyszczać świec, przedstawiać osobę biblijnego Amana, uczestniczyć w żydowskich zabawach i ucztach weselnych lub miesięcznych, poświęconych nowiu księżyca, słowem, być obecnym lub posługiwać przy jakichkolwiek obrzędach i ceremoniach żydowskich.

Rozporządzenia te, wychodzące od władz kościelnych, obowiązywały pod surowymi karami i odpowiedzialnością sądową, zarówno żydów, jak i chrześcijan. Żydzi za naruszenie tych przepisów byli pozywani przed sąd biskupi, który wymierzał im odpowiednie kary. Chrześcijanie zaś, w myśl postanowień synodalnych, za branie udziału w obrzędach religijnych żydowskich ponosili następujące kary: kary pieniężne (50 grzywien), karę więzienia, karę publiczną, wyjednaną przez władze kościelne u władzy świeckiej, oraz kary kościelne, klątwy i pokuty publiczne: leżenie krzyżem, wsadzanie do kuny itp. Niektóre z tych kar mieli władzę i upoważnienie wymierzać, według swego uznania i roztropności, sami proboszczowie, którzy też za upór i nieposłuszeństwo zarówno chrześcijan, jak i żydów mogli pozywać przed sąd biskupi²⁾.

¹⁾ List past. biskupa łuck. Rupniewskiego 1722. Synody diec. płoc. 1733, pozn. 1738, wil. 1744, lwow. 1765.

²⁾ Listy pasterskie biskupa łuck. Rupniewskiego 1723 i biskupa żmudz. Karpa 1737. Synody diec. chełmski 1624, łucki 1726, płoc. 1733, pozn. 1738, wil. 1744, żmudzki 1752, kijow. 1762 i lwow. 1765.

§ 3. *Domy i mieszkania żydowskie.*

Zarówno najdawniejsze, jak i późniejsze ustawodawstwo Kościoła Polskiego postanawia, że domy żydowskie mają się znajdować w osobnej dzielnicy miasta, miasteczka czy wsi, jeden przy drugim i połączone z sobą, a oddzielone od domów, zamieszkanych przez chrześcijan, ogrodzeniem, murem lub rowem. Żydzi jednak w Polsce, już od samych niemal początków osiedlania się w naszym kraju, nie przestrzegają tych postanowień, stąd też już najstarsze statuty polskich synodów prow., jak wrocł. z 1266 r. i wieluńsko-kaliskiego z 1420 r., odnawiane jeszcze przez synody późniejsze aż do XVIII w., pod groźbą klątwy i pozbawienia prawa wstępu do kościoła oraz pod karami pieniężnymi (60 dukatów węgierskich itp.) zabraniają właścicielom dóbr — dziedzicom sprzedawania, wydzielania i wynajmowania żydom placów i domów, sąsiadujących z domami chrześcijan oraz nakazują im przez przymusowy wykup lub zamianę usunięcie tych żydów, którzy mieszkają w ich posiadłościach wpośród chrześcijan. Żydzi zaś pod karą konfiskaty i pod przymusem obowiązani są w określonym terminie domy swoje, pomieszane z domami chrześcijańskimi, odprzedać chrześcijanom¹⁾. Ze względu zaś na to, że żydzi byli wrogami religii chrześcijańskiej i siewcami wszelkiego rodzaju zgorszenia, domy, a tym bardziej karczmy żydowskie, nie mogły znajdować się przy tych drogach i ulicach, któredy zwykle przechodziła procesja z Najśw. Sakr. w Oktawę Bożego Ciała²⁾, również nie mogły być położone zbyt blisko kościoła, nie bliżej jak w odległości 200 kroków³⁾ i nie na wprost drzwi kościelnych, skądby można było widzieć kapłana odprawiającego nabożeństwo⁴⁾.

Przepisy te obowiązywały pod surowymi karami pieniężnymi, 50 dukatów węgierskich itp. oraz pod przymusem zniesienia i usunięcia tak położonych domów, względnie odprzedania ich przez żydów chrześcijanom. Jeżeli zaś takie domy, z powodu pewnych okoliczności, nie mogły być rychło usunięte, to przynajmniej mieszkający w nich żydzi, pod surowymi karami (100 grzywien itp.) obowiązani byli zachować spokój, nie urządzać hucznych zabaw, uczt, tańców, śpiewu, muzyki i pijatyk, zwłaszcza w tym czasie, kiedy odprawiały się nabożeństwa w kościele⁵⁾.

¹⁾ Syn. prow. wrocł. 1266, wiel.-kal. 1420. Syn. diec. przem. 1723, ploc. 1733, żmudz. 1752, kij. 1762.

²⁾ Syn. diec. gnieźn. 1620 i 1720.

³⁾ l. c. i syn. łuck. 1726, żmudz. 1752.

⁴⁾ Syn. żmudz. 1752.

⁵⁾ Syn. łuck. 1726.

Synody, tak prowincjonalne, jak i diecezjalne, zwłaszcza od XVI w., powołując się na obowiązujące przepisy praw państwowych i dzielnicowych celem skuteczniejszej walki z zalewem żydowskim zabraniają żydom w ogóle osiedlania się w Polsce, kupowania od chrześcijan, czy też budowania domów w tych miejscach, w których dotąd żydów nie było, jak również powiększania liczby domów i mieszkań żydowskich także w tych miastach, miasteczkach i wsiach, w których oddawna już mieszkali ¹⁾.

Synod płocki 1733 zakazuje żydom na przyszłość, w myśl obowiązujących praw mazowieckich i ostatniego laudum (uchwały) sejmiku ziemi warszawskiej z 1720 r., budowania nowych domów po miastach, miasteczkach i wsiach. Synod chełmiński 1745 dla diec. chełmińskiej i pomezańskiej, powołując się na dawne statuta ziemi pruskiej i najświeższe uchwały sejmikowe z 3 X 1616, 16 VI 1647, 16 IX 1680 r. oraz na dekret sądu grodzkiego kowalskiego z 1 VII 1733 r. zabrania w ogóle żydom osiedlania się w Prusiech, czyto we własnych, czy wynajętych domach i mieszkaniach.

Nie wolno też było żydom w Polsce zamieszkiwać ani najmować domów katolickich na dłuższy lub krótszy czas, ani w ogóle mieszkać razem z chrześcijanami w jednym domu, czy pod jednym dachem ²⁾. Proboszczowie i beneficjaci mieli nad tym czuwać i przed sądy pozywać tych żydów, którzy by w obrębie ich parafii chcieli powiększać liczbę swoich domów mieszkalnych ³⁾.

§ 4. *Stosunek żydów do proboszczów, niedziel, świąt, nabożeństw i procesji katolickich.*

A. Opłaty wnoszone przez żydów Kościołom parafialnym.

Wychodząc z założenia, że żydzi mieszkając w parafii tym samym wyrządzają także materialną szkodę miejscowemu kościołowi parafialnemu oraz proboszczowi, bo zajmują miejsce chrześcijan, przyczyniających się do świadczeń i dochodów kościelnych, ustawodawstwo Kościoła Polskiego, od czasów najdawniejszych aż po wiek XVIII ⁴⁾, nakłada na żydów obowiązek wnoszenia probos-

¹⁾ Syn. prow. piotr. 1542 i 1589. Syn. diec. płoc. 1733, chełmiński 1745.

²⁾ List pasterski biskupa łuc. Rupniewskiego 1722, syn. wil. 1744 i żmudz. 1752.

³⁾ Syn. płoc. 1643.

⁴⁾ Syn. prow.: wrocł. 1266, wiel. - kal. 1420, Syn. diec.: płoc. 1733, pozn. 1738, przem. 1723, żmudzki 1752. Listy pasterskie: biskupa łuck. Rupniewskiego 1722 i biskupa żmudz. Karpa 1737.

szczowi parafii, w granicach której mieszkają, pewnych opłat w pieniądzu lub w naturze. Opłaty te były określone i wyznaczane albo przez biskupa każdorazowo, albo mocą osobnej konstytucji synodalnej, czy rozporządzenia biskupiego na stałe, albo też składane były stosownie do przyjętych miejscowych zwyczajów. Rodzaje tych opłat czy danin były różne, a mianowicie: żydzi byli obowiązani dawać kościołowi parafialnemu na każde Święta Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy kamień loju, wnosić opłaty na oliwę do lamp w te święta zapalanych w kościele, dostarczać corocznie pewną ilość, proporcjonalnie z chrześcijanami, wosku i loju na potrzeby światła kościelnego itp.¹⁾.

B. Zachowanie się żydów w czasie świąt katolickich.

Żydzi, jako „wygnańcy i tułacze po cudzych kątach”, przebywając w krajach chrześcijańskich, byli obowiązani stosować się do panujących miejscowych zwyczajów i praw, zwłaszcza zaś do przepisów Kościoła Bożego o świętowaniu niedziel i świąt katolickich. Nie wolno więc było i w Polsce żydom, na równi z katolikami, w niedziele i święta kościelne ani samym wykonywać żadnych robót służebnych, zarobkowych i uprawiać handlu, ani też najmować do tego rodzaju zajęć nikogo z pośród chrześcijan. Biskupi oraz synody Kościoła Polskiego, tak prowincjonalne, jak i diecezjalne, szczególnie od w. XVI, aż po sam koniec w. XVIII, kiedyto żydostwo z niebывалą szybkością zalewa całą Polskę, wydają szczegółowe przepisy, zobowiązujące żydów pod sądową odpowiedzialnością i surowymi sankcjami karnymi do szanowania i nienaruszenia świąt katolickich. Postanowienia te i rozporządzenia władz kościelnych w Polsce zabraniają żydom wykonywania w niedziele i święta katolickie następujących czynności: wyrabiania piwa i gorzałki, sprzedawania wszelkiego rodzaju towarów, otwierania karczem i sklepów w celach handlowych, strzyżenia i golenia, leczenia chorych, spacerowania i przystawania po drogach, ulicach i placach publicznych, odbywania zebrań i rozpraw z katolikami itp.²⁾. Synody i listy pasterskie biskupów polskich polecają nadto aby, celem skuteczniejszego przeciwdziałania naruszeniu przez żydów świąt katolickich, proboszczowie

¹⁾ Syn. łuck. 1726. Listy past.: biskupa łuck. Rupniewskiego 1722 i biskupa żmudz. Karpa 1737.

²⁾ Syn. prow. piotr. 1542. Syn. diec.: gnieźn. 1620, poznań. 1642 i 1738, płock. 1643 i 1733, przem. 1641 i 1723. Łucki 1726, żmudzki 1752, kijowski 1762, lwów. 1765. List pasterski biskupa łuck. Rupniewskiego 1722.

w swoich parafiach w przeddzień święta po nieszpórach przez służbę kościelną zawiadamiali żydów o nadchodzącym święcie ¹⁾.

Ponieważ zaś szczególniejsze groziło niebezpieczeństwo ze strony żydów z tego powodu, iż żydzi w dni świąteczne, i to najczęściej w czasie nabożeństw, wyrabiali i sprzedawali piwo, gorzałkę i wszelkiego rodzaju trunki i w ten sposób rozpijali lud wierny, odwodząc go od wysłuchania nabożeństw, Mszy św., kazania, nieszpórów, dlatego synody tych zwłaszcza diecezji, jak np. chełmskiej i żmudzkiej, gdzie żydostwo było bardzo rozpanoszone, zakazując w ogóle żydom naruszania świąt katol. przez różne prace i handle, w szczególności zabraniają im, pod bardzo surowymi karami, wyrabiania i sprzedawania napojów alkoholowych w czasie uroczystych nabożeństw w te dni odprowadzanych: rannych — sumy i popołudniowych — nieszpórów z kazaniem. W tym też celu, kiedy te nabożeństwa się rozpoczynały żydów powiadamiano o tym głośnym dzwonieniem ²⁾.

Żydzi w Polsce w niedziele i święta katolickie, w myśl rozporządzeń kościelnych, nie mogli, pod karą konfiskaty narzędzi pracy i towarów, ani sami zajmować się pracą ciężką, zarobkową i handlem, ani najmować do tych zajęć chrześcijan, zarówno u siebie w domu, jak i w domach chrześcijańskich. Tylko w czasie podróży zakaz ten zarówno żydów, jak i chrześcijan nie obowiązywał. Chrześcijanie za naruszenie tych zakazów, za pracę zarobkową u żydów w niedziele i święta katolickie byli również pociągani do sądowej odpowiedzialności i surowo karani, niekiedy nawet kłutwą.

Ponieważ zakazy te były wydawane przeważnie przez biskupów diec. łacińskich i obowiązywały tylko katolików obrządku łacińskiego, dlatego żydzi, obchodząc to prawo, najmowali do pracy i handlu u siebie chrześcijan obrządku ruskiego. Biskupi łacińscy jednak i tego surowo żydom zabraniali, a nie mając bezpośredniej władzy nad chrześcijanami obrządku ruskiego, bo ci podlegali swoim biskupom, za to tym energiczniej pociągali do sądowej odpowiedzialności żydów obchodzących te zakazy, t.j. zatrudniających przy pracach ciężkich i zarobkowych w niedziele i święta katolickie chrześcijan obrządku ruskiego ³⁾.

Czuwać nad szanowaniem i nienaruszaniem niedziel i świąt katolickich przez żydów było obowiązkiem proboszczów, dzie-

¹⁾ Syn. poznań. 1642, łucki 1726, płocki 1733. List past. biskupa żmudzkiego Karpa 1737.

²⁾ Syn. chełmski 1624, żmudzki 1752.

³⁾ Syn. lwowski, 1765, s. 113, Appendices ad Caput 21-mum.

kanów oraz osobnych instygatorów, czyli prokuratorów sądowych Sądów Biskupich, którzy winnych przekroczenia tych rozporządzeń biskupich i postanowień synodalnych, zarówno chrześcijan obrz. łac., jak i żydów pociągali do odpowiedzialności sądowej przed miejscowym biskupem ordynariuszem ¹⁾.

Równocześnie z rozporządzeniami kościelnymi, zabraniającymi żydom naruszania niedziel i świąt katolickich, wychodziły jeszcze też i inne zarządzenia biskupów czy synodów Kościoła Polskiego, zakazujące nie tylko wszystkim wiernym, ale i żydom, także w okresie W. Postu i Adwentu, w piątki i soboty oraz we wszystkie dni postu i pokuty, urządzania hucznych zabaw, jak również chrześcijanom uczestniczenia w nich w charakterze czy to gości, czy też muzykantów itp. ²⁾.

C. Zachowanie się żydów w czasie publicznych procesji katolickich.

Za karę, że żydzi wydali na śmierć krzyżową Mesjasza, Zbawiciela świata i że dopuszczali się niejednokrotnie świętokradztw i często znieważali religię chrześcijańską, a w szczególności Najśw. Sakrament, zabronione było żydom przez prawo Kościoła Powsz., jak również ustawodawstwo synodalne Kościoła Polskiego, ukazywanie się na drogach i placach publicznych w tym czasie, gdy przechodziła procesja z Najśw. Sakram. w Oktawę Bożego Ciała, lub gdy kapłan śpieszył z Wiatykiem do chorego, czy wreszcie w czasie przechodzenia procesji pokutnych w te dni, w które w szczególniejszy sposób pamiątka Męki Pańskiej przez chrześcijan była obchodzona, a mianowicie w trzy ostatnie dni W. Tygodnia, a zwłaszcza W. Piątek. Żydzi wtedy, jak tylko usłyszeli głos dzwonka, czy ujrzeli zbliżającą się procesję, musieli natychmiast chować się po swoich domach, których drzwi i okna musiały być pozamykane przez cały czas przechodzenia obok ich domów procesji ³⁾.

Przepisy te obowiązywały żydów pod groźbą odpowiedzialności sądowej i bardzo surowymi karami: pod karą chłosty i ka-

¹⁾ List pasterski biskupa łuckiego Rupniewskiego 1722. Synody diec. płoc. 1643, łucki 1726, lwowski 1765 i inn.

²⁾ Syn. poz. 1642, s. 101-3.

³⁾ Listy past. biskupa łuc. Rupniewskiego 1722 i biskupa żmudz. 1737. Synody prow.: wrocł. 1206 i wiel.-kał. 1420. Syn. diec.: włocł. 1477. (Chodyński Z. Statuta Synodalia dioec. Vlad. 20), płoc. 1643 i 1733, lwów. 1641 i 1765, przem. 1723, łucki 1726.

rami pieniężnymi; te ostatnie były nakładane nie na poszczególnych żydów, ale na całe gminy żydowskie, tzw. kahały ¹⁾. Czuwać nad pilnym wypełnianiem i przestrzeganiem tych przepisów mieli w pierwszym rzędzie proboszczowie, którzy w razie nieposłuszeństwa pozywali żydów - winowajców najpierw przed sąd ich panów, dziedziców i właścicieli dóbr, w których owi żydzi zamieszkiwali, a gdyby to nie pomogło, to odsyłali następnie całą sprawę instygatorowi czyli prokuratorowi Sądu Biskupiego, który zarówno przeciwko żydom oskarżonym jako też ich protektorom, panom-dziedzicom występował ze skargą do sądów państwowych ²⁾. Sądy państwowe bowiem, z mocy przepisów prawa państwowego, także były obowiązane wymierzać winnym tego przestępstwa żydom odpowiednią karę, w myśl statutu z 1670 r. ³⁾.

Ponieważ żydzi nie stosowali się niekiedy do tych przepisów, dlatego synody i biskupi polscy, aby uniknąć zniewagi, nakazują o ile możności nie prowadzić procesji z Najśw. Sakram. przez dzielnice żydowskie, jak również zabraniają żydom budowania swoich domów w tych miejscach, któredy procesja zwykle przechodziła ⁴⁾. W razie zaś konieczności prowadzenia procesji przez dzielnice żydowskie rozporządzenia biskupie polecają, aby przez sługi Kościoła uprzednio zawiadamiać żydów o mającej przechodzić obok ich domów publicznej procesji z Najśw. Sakr., by w ten sposób żydzi wcześniej o tym upomnieni mogli skuteczniej zastosować się do obowiązujących przepisów ⁵⁾.

§ 5. *Zajęcia żydów w Polsce.*

A. Handel.

Żydzi w Polsce, w myśl rozporządzeń, zarówno kościelnych, jak i państwowych, nie mogli zajmować się handlem na rynkach i w miejscach publicznych miast czy miasteczek. Ani na targach i jarmarkach, ani na mostkach czy straganach nie wolno im było rozkładać własnych towarów na sprzedaż, ale tylko wyłącznie w domach własnych prywatnie mogli towar swój sprzedawać. Z czasem dopiero żydzi, drogą umów, zawieranych z miastami, uzyskali pozwolenie na zajmowanie się handlem po niektórych

¹⁾ Listy past. biskupa łuck. Rupniewskiego 1722 i biskupa żmudz. Karpa 1737. Syn. diec. płoc. 1733 i lwowski 1765.

²⁾ List biskupa żmudz. Karpa 1737.

³⁾ Volumina legum V, 41.

⁴⁾ Syn. lwow. 1641.

⁵⁾ List past. biskupa żmudz. Karpa 1737. Syn. diec. gnieźn. 1620 i 1720.

miastach, ale tylko w granicach zawartych umów. Uprawianie przez żydów handlu, wbrew obowiązującym rozporządzeniom i statutom kościelnym i państwowym, oraz wbrew warunkom przyjętym w umowach z miastami, było surowo zakazane, pod sądową odpowiedzialnością, karami pieniężnymi (200 grzywien itp.) i karą konfiskaty towarów, wystawionych na sprzedaż ¹⁾.

Ustawodawstwo Kościoła Pol. zawiera surowe zakazy, obstrzone sankcjami karnymi, nie tylko w stosunku do żydów, zajmujących się niedozwolonym handlem, ale i do chrześcijan, kupujących u żydów. Ponieważ żydzi zawsze byli uważani za wrogów chrześcijan, dlatego synody prow. i diecezjalne Kościoła Pol. zabraniały surowo i bezwzględnie ludności chrześcijańskiej kupowania u żydów, najpierw tylko wszelkich produktów spożywczych i żywności, w obawie niebezpieczeństwa otrucia ²⁾. Następnie, rozszerzono ten zakaz i na wszelkie inne towary, te zwłaszcza, które można było nabyć u katolików ³⁾. Przypominały też synody polskie duchowieństwu parafialnemu o obowiązku pouczenia i uświadamiania ludu wiernego z ambon o tym, że nie wolno chrześcijanom kupować u żydów ani mięsa ani innych towarów ⁴⁾.

Były też w niektórych dzielnicach Polski zakazy władz kościelnych, wznawiane jeszcze przez synody XVIII w., prowadzenia przez żydów, w swoim czy cudzym imieniu, przedsiębiorstw handlowych, karczem, zajazdów, gospód itp. ⁵⁾.

B. Zajmowanie przez żydów urzędów publicznych, stanowisk kierowniczych, dzierżawienie dóbr, myt, cel itp.

Kościół, a także i państwa chrześcijańskie w dawnych wiekach, zawsze stały na tym stanowisku, że żydzi, jako wygnańcy palestyńscy, naród odrzucony przez P. Boga i niewolniczy a prztem wrogowie Chrystusa P., nie mogą i nie powinni w krajach chrześcijańskich zajmować żadnych urzędów publicznych i w ogóle stanowisk, które byłyby połączone z jakąkolwiek jurysdykcją, czy władzą zwierzchniczą nad ludnością chrześcijańską. Toteż już

¹⁾ Syn. prow.: wrocł. 1266, wiel. - kal. 1420, piotrk. 1542. Synody diec.: wrocł. 1477, chełmski 1624, płoc. 1643 i 1733, przem. 1723, chełmiński 1745, łucki 1726, pozń. 1720. Prawo polskie: Wyciągi prawa pol. o żydach druk. przy Syn. pozń. 1720, Statuty 1538, 1562, 1567, 1588 i inn. Vol. leg. I, 258, II, 20, 48, 269.

²⁾ Syn. prow.: wrocł. 1266 i wiel. - kal. 1420.

³⁾ Syn. pozń. 1720.

⁴⁾ Syn. wrocł. 1477.

⁵⁾ Syn. płoc. 1733.

najdawniejsze ustawodawstwo Kościoła Polskiego zakazuje, pod groźbą surowych kar, piastowania przez żydów takich stanowisk, jak np.: dzierżawcy (poborcy) myt, cel, karczem, dóbr, prowadzenia przedsiębiorstw handlowych we własnym czy cudzym imieniu itd. Duchowni i świeccy właściciele czy zarządcy dóbr i wszelkich godności dostojnicy za przyjmowanie żydów na podobne urzędy i stanowiska wpadali tym samym w klątwę kościelną, od której mogli być rozgrzeszeni dopiero po usunięciu żydów z tych urzędów i stanowisk i po złożeniu przed miejscowym biskupem ordynariuszem wyraźnego zobowiązania, że na przyszłość żyda już nie przyjmą nigdy na tego rodzaju stanowisko¹⁾.

Następne synody, tak prowincjonalne, jak i diecezjalne oraz listy pasterskie i rozporządzenia biskupów polskich aż po koniec w. XVIII, ponawiają te zakazy, grożąc zarówno świeckim, jak i duchownym właścicielom dóbr i wszelkich godności dostojnikom klątwą, odpowiedzialnością sądową przed Sądami Biskupimi i Trybunałami państwowymi, jak również unieważnieniem wszelkich kontraktów dzierżawnych, zawartych z żydami. Jednocześnie, ustawodawstwo Kościoła Polskiego przestrzega i upomina wszystkich przed tym nadużyciem przedstawiając, jak wielka dzieje się zniewaga samemu Bogu i Chrystusowi Panu, gdy żydzi, naród niewolniczy, rządzą i przewodzą nad chrześcijanami, ludem wolnym, bo odkupionym Krwią Najśw. Zbawiciela²⁾. Pod wpływem ustawodawstwa kościelnego i prawo państwowe (statuty z 1538, 1562, 1565 i 1567 r.) oraz dzielnicowe zamykało żydom dostęp na urzędy publiczne i stanowiska kierownicze oraz zabraniało im dzierżawienia dóbr, karczem itp.³⁾.

C. Leczenie chorych.

Wprowadzając w życie odpowiednie konstytucje papieskie, zwłaszcza Grzegorza XIII z 1581 r.⁴⁾, synody Kościoła polskiego i rozporządzenia oraz listy pasterskie biskupów polskich zakazują wszystkim chrześcijanom korzystać w chorobie z posługi lekarzy i akuszerów żydowskich. Zakazy te obowiązywały chrześcijan

¹⁾ Syn. prow.: 1266 i 1279.

²⁾ Syn. prow.: wiel. - kal. 1420, piotr. 1542, warsz. 1561 i 1643 (ostatni synod prow. w przedrozbiorowej Polsce). Syn. diec.: chełmski 1624, wil. 1669, poz. 1720 i 1738, gnieźn. 1720, przem. 1723, płoc. 1733 i kijowski 1762 i inn.

³⁾ Volum. legum I, 258, II, 20, 51, 68. Wyciągi prawa pol. państw. i dzielnicowego dla Mazowsza przy syn. poz. 1720 oraz prawa pruskiego przy syn. chełmińskim 1745.

⁴⁾ Ogłoszone przy syn. wil. 1633 r. i inn.

pod groźbą surowych kar: klątwy, odmówienia pogrzebu chrześcijańskiego, sakramentów św., jak również pod karą więzienia itp. Także i na żydów, leczących chrześcijan wbrew tym zakazom, ustawodawstwo kościelne w Polsce przewiduje różne kary: karę więzienia oraz inne kary, których wymierzanie zostawiane jest do woli biskupa ordynariusza miejscowego.

Ażeby zaś ludność chrześcijańska dostatecznie była uświadomiona o tych zakazach, proboszczowie i kaznodzieje obowiązani byli je ogłaszać po kościołach, najpierw zaraz, jak tylko zostały wydane przez władze kościelne, a następnie stale raz na rok, zwykle w początkach W. Postu i to w czasie uroczystych nabożeństw i kazania, przy większym zgromadzeniu wiernych. Nadto, w poszczególnych wypadkach, zwłaszcza przy odwiedzaniu chorych, proboszczowie i kapłani byli obowiązani przestrzegać i upominać osobno niewiasty chrześcijańskie, aby w chorobie położniczej, przy wydawaniu na świat dzieci, nie wzywały do siebie i nie korzystały z żadnej posługi lekarskiej akuserek żydowskich i że, w razie śmierci w takich okolicznościach, za karę pozbawione zostaną pogrzebu chrześcijańskiego¹⁾. Nie tylko jednak akuszerki żydowskie miały przez prawo kościelne powszechne i polskie zakazany wstęp do rodzin chrześcijańskich, ale także i odwrotnie: akuszerkom chrześcijańskim, wzbronione było surowo śpieszenie z posługą lekarską do domów rodzin żydowskich²⁾.

§ 6. *Lichwa.*

Najważniejszym zawsze zajęciem żydów w Polsce, skąd czerpali największe zyski, była lichwa. Lichwa, czyli pobieranie procentów od tzw. czystych pożyczek (konsumpcyjnych), zwłaszcza pieniężnych, była w dawnych wiekach surowo przez Kościół zakazana. Nauka Kościoła Katolickiego (św. Tomasz z Akwinu) uzasadnia zakaz pobierania procentów od pożyczek pieniężnych w sposób następujący: Pieniądze pożyczone moralną stanowią jedność z ich użyciem, niesprawiedliwą jest przeto rzeczą brać osobne wynagrodzenie za ich użytkowanie, a zatem pożyczka zasadniczo powinna być zawsze darmowa tj. bezprocentowa. Dopiero w XVIII w. (papież Benedykt XIV) prawo kanoniczne pod tym względem zostało złagodzone, mianowicie: zakazane było

¹⁾ Syn. wil. 1633 i 1744. lwow. 1641, pozn. 1642, przem 1723, łuc. 1726. List pasterski biskupa wileńskiego K. Brzostowskiego 1710.

²⁾ Syn. przem. 1723 i inn.

tylko pobieranie od pożyczek nadmiernych procentów (np. więcej niż 20^o/o rocznie), co się odtąd nazywało lichwą, a dozwolone było pobieranie umiarkowanego procentu, o ile zachodziły tzw. przyczyny zewnętrzne uszlachetniające np.: ryzyko-narażanie się na niebezpieczeństwo przepadnięcia pieniędzy pożyczonych, lub szkoda — wynikająca z tego powodu, że właściciel pożyczając pieniądze pozbawiał się niejako zysków z użycia tych pieniędzy we własnym jakim przedsiębiorstwie czy interesie itp.¹⁾ Ponieważ w dawnych wiekach pożyczający zwykle pożyczali na tzw. zastaw o większej, najczęściej podwójnej wartości samej pożyczki, stąd też nie zachodziła przyczyna usprawiedliwiająca do pobierania procentów, ani z tytułu ryzyka ani straty.

Jak zaś surowo przez Kościół w dawnych wiekach była zakazana lichwa, czyli pobieranie procentów od pożyczek, świadczą ówczesne sankcje karne, zawarte w dawnych przepisach kościelnych, ogłaszanych na synodach polskich. Kto się dopuścił lichwy, nie mógł otrzymać rozgrzeszenia, dopóki pokrzywdzonemu nie zwrócił pobranej lichwy w całości lub w części, ale za zgodą samych osób pokrzywdzonych, względnie ich prawowitych spadkobierców, w razie niemożności całkowitego wynagrodzenia. Gdyby zaś nie było już przy życiu osób pokrzywdzonych, względnie ich prawnych sukcesorów, restytucja miała być dokonana przy mniejszych sumach pieniężnych (do 2 florenów) spowiednikowi, a przy większych — biskupowi ordynariuszowi, którzy ją obracali na ubogich lub na cele pobożne. W razie niemożności wynagrodzenia krzywdy lichwą wyrządzonej, lichwiarz, celem otrzymania rozgrzeszenia, musiał, oprócz szczerej skruchy i żalu oraz mocnego postanowienia poprawy i gotowości dokonania restytucji w przyszłości, jak tylko warunki jego materialne się polepszą, nadto jeszcze zwrócić się uprzednio do samego pokrzywdzonego o przebaczenie i darowanie mu tej krzywdy. Poza tym każdy lichwiarz na łożu śmierci mógł otrzymać rozgrzeszenie przed dokonaniem restytucji, o ile okazał szczerą skruchę, postanowienie poprawy oraz gotowość naprawienia krzywdy wyrządzonej lichwą. Niepoprawni lichwiarze wpadali w publiczną klątwę kościelną i byli w każdą niedzielę po kościołach imiennie ogłaszani przez kapłanów za wyklętych. Ponadto podlegali innym jeszcze karom, w myśl prawa kanonicznego: pozbawiani pogrzebu chrześcijańskiego, odsunięci od ołtarza i sakramentów św. itp. Wszystkie te przepisy i sankcje karne przeciwko lichwiarzom były przez

¹⁾ *Prümmer, Manuale Theologiae moralis* II, 242 n., 285-7.

kapłanów publicznie ogłaszane po kościołach dwa razy w roku, w pierwsze niedziele Adwentu i W. Postu ¹⁾).

Takie było ustawodawstwo kościelne o lichwie w stosunku do chrześcijan. Zaznaczyć jednak należy, że lichwa uprawiana przez chrześcijan, tak w Polsce, jak i w innych krajach chrześcijańskich, zawsze należała do rzadkości i o ile chrześcijanie dopuszczali się tego występku, to jedynie z powodu gorszącego wpływu żydów, dla których lichwa była zawsze głównym zajęciem i najobfitszym źródłem zysków. Ponieważ żydzi w Polsce zawsze się dobrze mieli i posiadali pieniądze, dla tego też oni przeważnie w naszym kraju, zwłaszcza w dawnych wiekach, uprawiają lichwę, pożyczając chrześcijanom pieniądze na wysoki procent.

Lichwę, uprawianą przez żydów, prawodawstwo państwowe polskie w zasadzie nawet, wbrew prawu kanonicznemu, dość wcześnie ulegalizowało, zakazując tylko żydom, pod karą utraty procentów i nieważnością zobowiązania się dłużników, pobierania procentu więcej niż jeden grosz od grzywny (60 groszy) tygodniowo, lub dwadzieścia złotych od sta rocznie, jak również prolongowania wypłaty procentów do dwu lat i pobierania procentu od procentów oraz udzielania chrześcijanom pożyczek gwarantowanych ich majątkiem — dobrami czy osobnymi zapisami — obligacjami, ale pozwalając pożyczać tylko, według starodawnego zwyczaju, na zastaw, z obowiązkiem zapisania tego zastawu ze wszystkimi danymi w osobnej księdze, której nie mogli pokazywać nikomu, zwłaszcza starszyźnie żydowskiej, w myśl życzeń pożyczających ²⁾).

O ile prawo państwowe w Polsce, występując początkowo w myśl prawa kanonicznego przeciwko lichwie, czyli pobieraniu od pożyczek pieniężnych procentów, z czasem dość wcześnie (statut 1347 r.) pogodziło się z faktem uprawiania przez żydów lichwy i określało tylko jej wysokość, zresztą i tak nadmierną, to prawo kościelne, zarówno powszechne, jak i partykularne Kościoła Polskiego, długo, bo aż do w. XVIII, nie tylko chrześcijanom ale i żydom także surowo zabraniało wogóle pobierać procentów, pod groźbą odpowiedzialności sądowej, restytucji oraz innych kar. Dopiero w XVIII w., zgodnie ze złagodzeniem przepisów prawa kan. o procentach w całym Kościele, oraz z rozpowszechnie-

¹⁾ Syn. prow. warszawski 1643, 37-8. Syn. diec. włocł. 1477, *Chodynski Z. Statuta synodalia*, 20-1.

²⁾ Statuty: 1347 r., 1420, 1496, 1532 i 1670. *Volumina legum* I, 14, 34, 116, 250, V, 41.

niem się pożyczek bez zastawu i wobec ogólnego zubożenia ludności polskiej, również i w ustawodawstwie kościelnym polskim zakaz lichwy odnosi się tylko do pobierania nadmiernego procentu od pożyczek, nazbyt obciążającego dłużnika ¹⁾, a więc zapewne wyższego od tego, jaki został ustalony statutami państwowymi²⁾.

Ponieważ lichwę w dawnej Polsce uprawiali przeważnie Żydzi i oni pierwsi ten występki rozpowszechnili wśród chrześcijan, stąd też ustawodawstwo Kościoła Polskiego o lichwie dotyczy przede wszystkim Żydów. Żydzi-lichwiarze, w myśl prawa kościelnego, byli obowiązani krzywdę wyrządzoną przez lichwę wynagrodzić poszkodowanym, względnie ich prawowitym spadkobiercom, a w razie braku tychże — Kościołowi, który według swego uznania lichwę zwróconą obracał na różne cele pobożne, a także na biednych neofitów, Żydów czy niewiernych, nawróconych do chrześcijaństwa ³⁾.

Najstarsze synody prowincjonalne w Polsce nakazują chrześcijanom zerwać natychmiast wszelkie stosunki z Żydami uprawiającymi lichwę i to na tak długo, dopóki krzywdy wyrządzonej przez lichwę nie wynagrodzą poszkodowanym ⁴⁾. Późniejsze synody i rozporządzenia biskupów polskich, odnawiając dawne prawa, zakazujące lichwy, nakazują panom, dziedzicom dóbr, określać wysokość restytucji, do jakiej obowiązani są ich poddani Żydzi-lichwiarze względem poszkodowanych lichwą, oraz zmuszać Żydów do zadosyćczynienia temu obowiązkowi. W razie zaś zaniedbania się pod tym względem samych panów-dziedziców sprawy przeciwko Żydom-lichwiarzom o zwrot i wynagrodzenie krzywdy, wyrządzonej lichwą, mają być przez poszkodowanych kierowane do sądów świeckich, względnie do sądów biskupich, konsystorskich, stosownie do miejscowych zwyczajów ⁵⁾.

Ponieważ Żydzi, którzy zawsze byli siewcami wśród chrześcijan wszelkiego zgorszenia a także i uprawiania lichwy, niekiedy sami pożyczali od zamożniejszych chrześcijan pieniądze na procent i celem zyskania protekcji tychże wierzycieli obciążali nimi

¹⁾ Syn. łucki 1717, cap. XXI.

²⁾ Volum. leg. V, 41 i inn.

³⁾ Bulla pap. Klemensa XI o Żydach nawróconych, drukowana przy synodach płoc. 1733, s. 217 i kij. 1762, s. 13 i inn. syn.

⁴⁾ Syn. prow.: wrocł. 1266 i wiel.-kal. 1420.

⁵⁾ List pasterski biskupa łuckiego Rupniewskiego 1722. Syn. diec.: płoc. 1733, kij. 1762, lwow. 1765.

swoje synagogi i kahały, a tych pieniędzy używali następnie jako źródła nowych dla siebie dochodów, dla lichwiarskich pożyczek, udzielanych innym chrześcijanom, dlatego synody polskie zabraniają chrześcijanom nie tylko pożyczania od żydów pieniędzy w ogóle, ale nadto upominają aby i sami chrześcijanie sum żadnych na lichwę nikomu nie dawali, w szczególności zaś żydom ¹⁾.

Przy zaciąganiu zaś przez chrześcijan u żydów na lichwę pożyczek, które zwykle w dawnych wiekach były udzielane na zastaw, synody polskie surowo zabraniały oddawania żydom w zastaw przedmiotów poświęcanych, ksiąg liturgicznych i dóbr kościelnych, albo zaciągania jakichkolwiek obciążających je zobowiązań, chyba tylko w razie nadzwyczajnej, wielkiej konieczności i za zgodą biskupa ²⁾.

Wreszcie, ponieważ żydzi w Polsce krzywdzili chrześcijan jeszcze i tego rodzaju lichwą, że trudnili się skupywaniem rzeczy kradzionych, które następnie z niemałym dla siebie zyskiem sprzedawali, a w razie zgłoszenia się po nie prawowitych właścicieli nie chcieli im darmo ich zwrócić, jak tylko pod warunkiem otrzymania zapłaty, równoważnej wartości tych rzeczy, dlatego już synod prow. 1285 r. surowo tego żydom czynić zabronił, pod groźbą klątwy (pociągającej za sobą banicję i konfiskatę majątku), zakazując im nie tylko skupywania rzeczy kradzionych, ale także i przetrzymywania ich u siebie, sprzedawania i odmawiania zwrotu ich prawnym właścicielom bezpłatnie ³⁾.

§ 7. *Obcowanie chrześcijan z żydami.*

A. Służba u żydów.

Aby nie dopuścić, by żydzi, naród niewolniczy, nie rozkazywali i nie przewodzili chrześcijanom, ludziom wolnym, jak również, by uchronić chrześcijan od wielu zgorszeń i zepsucia moralnego, Kościół zabraniał chrześcijanom przebywać na stałej służbie u żydów.

Już synod prow. wrocł. 1266 r. zakazuje żydom trzymania w swoich domach dniem i nocą służących, służące i karmicielki chrześcijańskie. Późniejszy synod prow. wieluńsko-kał. 1420 r., odnawiając ten zakaz, zwrócił się jednocześnie do króla, by nakazał żydom natychmiastowe zwolnienie służby chrześcijańskiej,

¹⁾ Syn. kij. 1762.

²⁾ Syn. prow. 1285 *Hube*, *Antiqu. const.* cap. 33 p. 178. Syn. prow. warsz. 1643, 31.

³⁾ Syn. prow. 1285, *Hube*, *Antiqu. const.* cap. 32, p. 177.

i zabronił im posiadania jej na przyszłość. Podobną prośbę ponawia jeszcze synod prow. piotrkowski w 1542 r., domagając się by król, pod groźbą jak najsurowszych kar, zabronił niewiastom chrześcijańskim pełnienia obowiązków karmicielek dzieci żydowskich. Tenże synod jednocześnie poleca, aby biskupi własną powagą wydali podobne zakazy w swoich diecezjach.

Wkrótce też, pod wpływem nalegań Kościoła, król polski Zygmunt Aug. 1565 r., wydał odpowiedni statut, zabraniający żydom, pod karą pieniężną 100 grzywien, najmowania chrześcijan na stałą służbę oraz chrześcijanom pod karą więzienia — przyjmowania takiej służby u żydów ¹⁾.

Ponieważ te zakazy, zarówno państwowe jak i kościelne, często były naruszane przez żydów i chrześcijan, dlatego późniejsze synody i rozporządzenia biskupów polskich przypominają je, odnawiają i rozszerzają, dodając do nich nowe obostrzenia i sankcje karne.

Synod chełmski 1604 r. zobowiązuje proboszczów, by żydów, przetrzymujących w swych domach służbę i karmicielki chrześcijańskie, pociągali przed sąd wojewody, względnie jego zastępcy, wicewojewody, celem odpowiedniego ich ukarania, oraz by występowali przeciwko nim na drogę prawną, karząc ich, w myśl statutu Zygmunta Aug. z 1565 r.

Podobne uchwały powzięły synody: łucki 1621 i chełmski 1624 r., który nadto postanowił, że proboszczowie z urzędu i obowiązku duszpasterskiego mają niewiasty chrześcijańskie, będące u żydów karmicielkami dzieci, najpierw surowo upomnieć, by opuściły tę służbę, następnie, w razie braku poprawy, odmówić im rozgrzeszenia na spowiedzi, wreszcie, gdyby i to nie pomogło i nadal trwały w uporze, mają, w myśl prawa kościelnego, publicznie w kościele w czasie kazania ogłosić je za wyklęte.

Synod przemyski 1636 r., ubolewając nad tym jak wielka dzieje się zniewaga Bogu przez to, że w Królestwie Chrześcijańskim chrześcijanie — lud wolny służy niegodziwym i przewrotnym żydom, postanawia i nakazuje, by wszyscy chrześcijanie natychmiast opuścili służbę u żydów i że dopóki tego nie zrobią, wzbronione mają: wstęp do kościoła i przystępowanie do sakramentów św. Na przyszłość zaś każdy katolik, który zgodzi się na przyjęcie stałej służby u żyda, wpadnie tym samym w klątwę kościelną, zastrzeżoną biskupowi, o czym wszyscy kapłani, tak świeccy, jak i zakonnicy, mają często wiernym przypominać, czy to

¹⁾ Volum, leg. II. 51.

na spowiedzi czy w czasie wygłaszania kazań. Tenże synod zwraca się również do dziedziców i właścicieli dóbr, w których żydzi mieszkają, zachęcając ich, by tę konstytucję synodalną ogłosili u siebie w osobnych edyktach — okólnikach i pilnie czuwali nad jej wykonaniem, pomnąc jak wielką sobie zdobędą przez to przed P. Bogiem zasługę.

Synod poznański 1642 r., powołując się na konstytucję papieską Pawła IV w 1555 r., zabrania surowo chrześcijanom przebywać na stałej służbie u żydów i zamieszkiwać z nimi dniem i nocą wspólnie pod jednym dachem. Tenże synod postanawia, że zakaz ten obowiązuje chrześcijan pod groźbą odmówienia sakramentów św. i pogrzebu chrześcijańskiego, o czym wszyscy proboszczowie i spowiednicy mają chorych w odpowiednim czasie uprzedzić. Jednocześnie synod stwierdza z ubolewaniem, że Magistraty, Zarządy miast i miasteczek nie wprowadzają w życie obowiązujących praw, zakazujących chrześcijanom przebywania u żydów na stałej służbie.

Również i inne synody i rozporządzenia biskupów polskich, powołując się na prawo kościelne i państwowe, zabraniają chrześcijanom pełnienia stałej służby u żydów pod surowymi karami na chrześcijan: klątwą zastrzeżoną biskupowi i pod karą więzienia, oraz na żydów — pod groźbą zapłacenia wysokich kar pieniężnych: 100 grzywien, 1000 dukatów węgierskich i tp. Jako główną przyczynę i cel tych zakazów synody i biskupi polscy uważają niebezpieczeństwo, grożące chrześcijanom ze strony żydów, tak pod względem wiary, jak i moralności ¹⁾.

W wyjątkowych jednak wypadkach, mianowicie w tych miejscowościach, w których nie było zajazdów i gospód chrześcijańskich, ale tylko żydowskie, do których musieli udawać się z konieczności będący w drodze i podróży chrześcijanie, synody pozwalają, że dla wygody i obsługi tych właśnie gości chrześcijańskich w gospodach żydowskich mogą służyć chrześcijanie, mężczyźni poważni, starsi wiekiem i znani z uczciwości oraz niewiasty starsze, mające co najmniej lat 50, znane miejscowemu proboszczowi z dobrych obyczajów i uczciwości życia, jak również przez niego uprzednio wyegzaminowane ²⁾.

¹⁾ Syn. prow.: wrocł. 1266, wiel.-kal. 1420, piotrk. 1542. Synody diec.: chełmski 1604, 1624 i 1717, przem. 1636, 1641 i 1723, poznań. 1642 i 1738, płocki 1643 i 1733, wileń. 1685 i 1744, łucki 1621 i 1726, żmudz. 1752, kij. 1762, lwów. 1765, wrocław. 1644 (Chodyński Stanisław, 203). Listy pasterskie: biskupa łuckiego Rupniewskiego 1722 i biskupa żmudz. Karpa 1737.

²⁾ Syn. poznań. 1738.

Poza tym, zaradzając potrzebie umożliwienia ludności chrześcijańskiej zarobków na życie i utrzymanie, synody i biskupi polscy zezwalają chrześcijanom na wykonywanie u żydów dorywczo i tylko we dnie robót służebnych, szlachetnych i uczciwych, za umówioną zapłatą ¹⁾).

B. Inne stosunki chrześcijan z żydami.

Aby zabezpieczyć chrześcijan od gorszącego wpływu żydów, Kościół Katolicki zawsze zabraniał im nie tylko wspólnego z żydami mieszkania i dłuższego przebywania w domach żydowskich dniem i nocą, na służbie lub w gościnie, czy też brania udziału w obrzędach religijnych żydowskich i odwrotnie ²⁾, ale nadto i bliższego z żydami obcowania i utrzymywania z nimi ściślejszych stosunków towarzyskich.

Już synod prow. wrocł. (1266 r.) i wiel.-kal. (1420 r.) oraz inne synody późniejsze, aż po w. XVIII, surowo zakazują chrześcijanom przyjmować żydów u siebie w gościnie czy też uczestniczyć z żydami na różnych przyjęciach, ucztach i zabawach, a żydom zabraniają uczęszczać do łaźni i gospód chrześcijańskich ³⁾.

Kapłani—kaznodzieje mają obowiązek często przestrzegać i upominać w czasie kazań, by chrześcijanie z żydami nie obcowali ⁴⁾. Ponieważ bliższe obcowanie chrześcijan z żydami było wielce niebezpieczne dla czystości obyczajów, zwłaszcza dla niewiast chrześcijańskich, które często były uwodzone przez żydów do grzechu nieczystego, dlatego synody naznaczają szczególnie surowe kary za ten występki. Żyd podlegał karze więzienia aż dotąd dopóki nie zapłacił kary pieniężnej 10 grzywien; niewiasta zaś chrześcijańska była publicznie przez miasto prowadzona i poddawana karze chłosty, poczym z miasta była wypędzana na zawsze, bez nadziei i prawa powrotu ⁵⁾.

Jeszcze ostatni synod w Polsce przedrozbiorowej, lwowski w 1765 r., zakazując surowo chrześcijanom bliższego obcowania z żydami, wydał następujące zarządzenie: „Pod tymiż i surowszymi karami tak prowowiernym katolikom jako i niewiernym żydom przykazujemy, aby ciż katolicy po domach żydowskich i ich ucztach nie bywali, na ich obrzezania, gdziekolwiek odprawujące się,

¹⁾ Syn. pozn. 1642.

²⁾ Syn. włocł. 1607 *Chodęński*, Statuta, 157. Zob. też wyżej.

³⁾ Syn. prow. wrocł. 1266 i wiel.-kal. 1420. Syn. diec. płoc. 1643 i 1733, pozn. 1738.

⁴⁾ Syn. włocł. 1477. *Chodęński*, Statuta 20.

⁵⁾ Syn. prow. wrocł. 1266 i wiel.-kal. 1420. Syn. diec. śmudz. 1752 i inn.

nie zapatrywali się, macy czyli chleba przaśnego podczas starozakonnej Wielkiejnocy z nimi i bez nich nie używali, z nimi cielesną współczesnością (karę śmierci za sobą ciągnącą) nie mazali się" ¹⁾.

Zakończenie.

Przedstawione wyżej przepisy ustawodawstwa Kościoła Polskiego o żydach miały moc prawną na równi z ustawodawstwem państwowym, zgodnie z ówczesnym pojęciem państwa chrześcijańskiego, względnie katolickiego, jakim zawsze była Polska. Naruszenie więc statutów i rozporządzeń kościelnych było w zasadzie karane nie tylko przez sądy duchowne ale i świeckie, państwowe i samorządowe. A chociaż od połowy XVI w. (1562/3) chwilowo zostało zawieszone udzielanie pomocy przez władzę świecką do wykonania wyroków jurysdykcji duchownej w zatargach o dziesięciny i różne krzywdy materialne, wyrządzone Kościołowi przez szlachtę, to jednak, poza tym, we wszystkich sprawach, dotyczących wprowadzenia w życie rozporządzeń kościelnych, czy statutów synodalnych, Kościół w dawnej Polsce zawsze miał prawo wypełniania swojej jurysdykcji duchownej przy pomocy władzy świeckiej, nie tylko nad duchownymi ale i nad świeckimi osobami, zarówno nad katolikami, jak i różnowiercami, a nawet nad niewiernymi i żydami, w razie naruszenia przez nich przepisów kościelnych, bezpośrednio ich dotyczących oraz tych praw, które obowiązywały w Polsce, jak w ogóle w krajach chrześcijańskich, na równi z prawami państwowymi, wszystką ludność, bez względu na wyznanie czy pochodzenie. Tak było w zasadzie.

Ponieważ jednak w Polsce brak było silnej władzy wykonawczej, więc, podobnie jak wiele rozporządzeń i statutów państwowych nie było wcale wprowadzanych w życie, tak samo też działało się i z rozporządzeniami kościelnymi w sprawie żydów, tym bardziej, że żydzi w Polsce najczęściej mieli zapewnione poparcie możnych protektorów, w osobach właścicieli miast i dóbr oraz urzędników, od których najczęściej zależało wprowadzenie w życie wszelkich rozporządzeń, tak państwowych, jak i kościelnych. Toteż papież Benedykt XIV, w encyklice z dn. 14 czerwca 1751 r. do biskupów polskich, w sprawie żydów w Polsce, podnosząc z uznaniem wielką gorliwość biskupów i duchowieństwa polskiego w obronie chrześcijan przed niebezpieczeństwem żydowskim, pochwalając ich za to, że nie dopuszczają do dóbr koś-

¹⁾ Synod lwow. 1765. rozdz. XXI, s. 67 n. VI.

cielnych żydów, jednocześnie bardzo ubolewa nad tym, że wiele zbawiennych, poprzednio wydanych konstytucji i rozporządzeń kościelnych, zwłaszcza synodalnych, w Polsce poszło w zapomnienie i pozostaje bez wykonania. Zachęca przeto Papież biskupów polskich do wznowienia tych zapomnianych a zbawiennych rozporządzeń o żydach i postarania się o sumienniejsze niż dotąd wprowadzanie ich w życie⁸⁾.

Jakkolwiek Kościół w dawnej Polsce nie zawsze mógł należycie przeciwdziałać zalewowi przez żydów ziem polskich, wskutek braku silnej władzy wykonawczej w państwie, to jednak skutecznie bronił ludność chrześcijańską przed tym niebezpieczeństwem, najpierw w swoich rozległych włościach, gdzie był samodzielnym panem, następnie w niektórych dzielnicach Polski, gdzie, jak np. na Mazowszu i w Prusach, obowiązywały surowe prawa dzielnicowe przeciwko żydom, wreszcie w całym państwie, przez odpowiednie oddziaływanie na sumienia ludzkie, przy pomocy różnych sankcji i kar duchowej natury oraz przez dobroczynne oddziaływanie na ustawodawstwo państwowe, które pod tym wpływem wprowadzało różne ograniczenia i prawa, krępujące żydów w całym państwie polskim.

Włocławek.

Ks. dr Michał Morawski.

⁸⁾ Bulla ta była drukowana przy syn.; żmudz. 1752, kij. 1762 i lwow. 1765.